

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-  
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, piątek, 10. sierpnia 1917.

## Dyktator Kiereński.

Sważo upieczona republika rosyjska przechodziła te same fazy rozwoju, jakie przechodziły inne tego rodzaju republiki, w których przejście od systemu rządów monarchiczno-absolutystycznych do radykalno-republikańskich dokonało się nagłe, w sposób gwałtowny.

Najklasycyjszym tego przykładem była i pozostała wielka rewolucyja francuska z przed stu dwudziestu laty. Po obaleniu rządów samowładni monarchicznych przeszła Francja ówczesna do drugiego skrajnego, do rządów demagogii i jakobinizmu, które wobec swych tendencji anarchicznych nie uznających żadnej władzy nad sobą, musiały wkrótce spowodować reakcyję w formie dyktatury. Ujął ją silna ręka młody generał Bonaparte, późniejszy cesarz Napoléon I. — bóg wojny — trząsący światem całym, obalający państwa i trony w celu zadowolenia swych bezbrzeżnych ambicji.

Im niższy jest poziom kulturalno-myślowy narodu, w którym się taki gwałtowny przewrót dokonuje, tem gwałtowniejszym są te przeskokki od jednego skrajnego do drugiego, aż wreszcie rozwydrzonych mas nie mających jasno wytkniętych i określonych celów i dążeń nie pochwyli żelazna ręka dyktatora, zmuszająca je brutalną siłą do pełnienia „jogo welli”.

Ta sama historia powtarza się obecnie i w Rosji. Stojący na bardzo niskim poziomie kulturalnym i myślowym tłum rosyjski po obaleniu brutalnych rządów carskiego knuta, poczuł się nagłe wolnym. Lecz nie mając pojęcia o prawdziwej wolności obywatelskiej, której najwyższym wyrazem jest moralny nakaz postępu, w obawie przed samowolą wybrał z swego łona rządu, rządu opierającego się na samowoli onoby przedstawianej na to przez zarządzenie łosów i tradycyja historyczna, lecz ograniczonego w swych poczynaniach i postanowieniach prawami zasadniczymi, ustanowionymi przez cały naród, wyobraził sobie, że najwyższym wyrazem wolności jest samowola jednostki. Samowolę tę rozzuchwili jeszcze postanowienie, znoszące karę śmierci, której ówczesni nieliczni instynktom zwierzęcym widzionej niekulturalnej jednostki najwięcej się jeszcze obawia.

Ta bezkarność samowolnych poczynań tłumy rosyjskiej stała się przekleństwem dla rewolucyji rosyjskiej i greziła jej klęskę. Ona to spowodowała w głównej mierze późniejsze rozruchy anarchistyczne przeciw rządowi tymczasowemu w Petersburgu i w innych miastach rosyjskich, ona rozbiła dyscyplinę w armii, zamieniając ją w tłum bezładny.

Szkodliwość jej okazała się skoro tylko rozwinęła się na froncie galicyjskim ofensywa wojsk sprzymierzonych niemieckich i austro-węgierskich. Ciele pułki i dywizyj bez jednego wystrzału opuszczały swe rowy i uciekały przed następującym nieprzyjacielem rozbijając, demoralizując i porwijąc za sobą oddziały znajdujące się na ich tyłach. Próżna były wysiłki o licarów, usiłujących ich powstrzymać i zaprowadzić ich do szeregów. Zbyt energiczny dowódca przypłacił swe wysiłki życiem, a innych pobito dotkliwie. Naprótno pośpieszył Kiereński sam osobiście na front i starł się urokami swego nazwiska i swej osoby przywrócić im porządek, naprótno w płomiennych mowach apelował do ich ambicji, i jego o mała nie spotkał los różnych oficerów, i przeciw niemu skierowała się brzoza bezładnego tłumy. Próżnemi też były dla przykładu alianty z kweli i życia złozone przez dekadentów i anachronizmów, zwracających się na śmieć niechybnie orzeczony przez nadciągającego wroga.

Tym ogarnęła jeden myśl, jedno uczucie: ratować własne życie. Kierując się rozzuchwalili się z nim i wzięli do ręki. Uciekając zaczęli po drodze gwałcić kobiety, zabijać dzieci, odpaść im i mianem. Wszystko zdawało się strącone. Bezładność rozprzeczona w wojsku, bezład w kraju. Kiereński zwrócił się do stolicy. Tu-tyż zajął w ręce władzę dyktatorską. Powiedział zaś mu jej nie chciało, złożył

urząd prezesa ministrów i wyjechał z Petersburga. Władze dopiero pod tym moralnym naciskiem, wobec ogólnego przekonania, że tylko popularność Kiereńskiego zdawała się być ocalić zdobycze rewolucyji rosyjskiej, zdecydowały się po długiej, cicho naradzie komitetu wykonawczego rad robotniczych i żołnierskich, zwołaniu obywatelskiego, komisja dumy i przedstawicieli placów największych partji rosyjskich na oddanie Kiereńskiemu władzy dyktatorskiej w ręce.

Osiągnął tedy Kiereński, czego pragnął. Powia domienny z tej uchwały telegraficznie przez Niekrasowa wrócił Kiereński jeszcze tego samego dnia do Petersburga i wydał tutaj odezwę do narodu, w której przyrzeka, że władzy swej używać będzie w ramach nakreślonych przez obywateli i manifesty rządu tymczasowego, wyślane po obaleniu rządu carskiego.

Zabrał się też zaraz do tworzenia nowego rządu, a już dnia następnego po tych historycznych, jak je nazywa urzędowy komunikat rosyjski, uchwałach — w poniedziałek 6 go bm., zdołała rządowa Agencyja Petersburska obwieścić światu skład nowego gabinetu.

Z łona tego gabinetu powstał ściślejszy gabinet wojenny, t. zw. komisja obrony narodowej, którą tworzą: Kiereński, Niekrasow, Tereszczenko i Sawinkow. Jej zadaniem określił Kiereński w swej ostatecznej odezwie do narodu, mówiąc, że twarzą konieczności prowadzenia wojny wymaga utrzymania bitności wojska i przywrócenia ekonomicznej siły państwa. Czy ma się to uda, wykaże najbliższa już przyszłość.

## Rosyjski gabinet wojenny.

»Daily Telegraph« donosi z Petersburga:

W łonie rządu rosyjskiego został utworzony specjalny wydział obrony kraju, pewnego rodzaju gabinet wojenny, który tworzą: Kiereński, Niekrasow, Tereszczenko i Sawinkow.

## Żądania Ukraińców.

Minister Niekrasow przyjmował deputację ukraińską Rady Narodowej, która oświadczyła, że Ukraina składać się winna z następujących gubernij: charkowska, czernihowska, wołyńska, poltawańska, podolska, kijowska, jekaterynosławska, chersońska i z Besarabji. Besarabja domaga się, jak wiadomo, autonomii sama dla siebie, ponieważ zamieszkuje ją w przeważnej części ludność rumuńska.

## Lloyd George i Robert Cecil o przyszłości Serbji.

Odpowiedział meżowie rządu angielskiego, Lloyd George i Robert Cecil wygłosili znowu mowy, w których określiłi angielskie cele wojenne. Stało się to z następującej okazji: Kolonja serbaska w Anglii wyprawiła uczelę na cześć bawiacego w Londynie prezesa ministrów serbskich, Pasieza w której brali także udział podssekretarz angielskiego urzędu spraw zewnątrznych, lord Robert Cecil i posełowie grecki i rumuński.

Lord Robert Cecil wygłosił przy tej sposobności mowę, w której powiedział pomiędzy innymi:

Historyja Serbji w ciągu wojny była pełną sławy tragedją. Choć Serbja została powalona, jest duch serbski niezłomny a waleczność Serbów jest nadzwyczajna i przewyższa wszelkie pochwały. Należąca ona na sprzymierzonych obowiązek, który jest równie wielki jak wobec Belgji. Musimy uzyskać zupełną odbudowę Serbji za jej cierpienia. Uznajemy wszystkie żądania narodów słowiańskich i chociaż, jak to niedawno powiedział Balfour, nie nadziedzi jeszcze czasu, by formułować warunki pokojowe, to musimy jednak dążyć do trwałego uregulowania, mianowicie uznając naturalne dążenia wszystkich interesowanych krajów.

Było to ulubionym planem wroga, by starać się poróżnić i rozłączyć aliantów, w tym celu głosił, że nigdy nie przyjdzie pomiędzy nimi do porozumienia.

Wytrwamy aż do końca z boku naszych sprzymierzonych. Jest głupstwem, chcieć mówić o niezgodzie pomiędzy Włochami i Serbją. Jestem przekonany, że niema żadnej sprzeczności pomiędzy celami wojennymi Włoch i Serbji.

Pasiecz, odpowiadając Robertowi Cecilowi, wyraził swą wdzięczność dla narodu angielskiego, walczącego o wolność i prawa wszystkich narodów. Barbarzyństwa niemieckie zmusiły w ciągu wojny prawie każdy naród do przyłączenia się do mocarstw koalicji, by bronić wolność i prawa.

Po trzech latach wojny zaczyna Niemcy przychodzić do przytomności i zaczynają mówić o honorowym pokoju, honorowym w sensie niemieckim. Można by się zgodzić na honorowy pokój, jeśli on będzie honorowy dla wszystkich interesowanych narodów. Jego pierwszym warunkiem musiałoby być ukaranie tych, którzy wywołali pożar wszechświatowy. Pokój honorowy mógłby być tylko wówczas zapewniony, gdy wszystkie narody, jęczące pod jarzmem austro-węgierskim, zostaną oswobodzone, gdy Francja odzyska Alzacje i Lotaryngję, gdy Włoch dokonają połączenia z dwiema nieoswobodzonymi dotąd braćmi, gdy dokonano zostanie połączenie Serbów, Chorwatów i Słowenów, gdy Czesi i Słowacy się połączą i uzyskają niepodległość, gdy rozwiązana zostanie kwestyja polsko-rosyjska — wtedy, tylko wtedy będzie zapewniony pokój honorowy dla wszystkich narodów.

Lloyd George, który przybył już po uczelę, powiedział:

Przychodzę wprost z konferencyi wojennej i muszę znowu wracać, ale nie mogę ominąć tego, aby nie przyjąć i nie powiedzieć, że sercem mem jestam z Serbją i że złożył osobiście szanownej osobie premiera serbskiego, jednej z najmądrzejszych osobistości na wschodzie, męgo głębokiego uszanowania. Serbja, a może i Europa zaudziwiająca mu wiele. Było to jego czynem, że cywilizacja podjęła walkę z rzezią jej przez barbarzyństwo praskie.

Wierzę w mała narody. Ja sam należę do takiego małego narodu. Wierzę w jego naród, który może opiewać swe klęski. Serbja przez wielki cały śpiewała, nie o zwycięstwach, lecz o klęskach, które zanurzyły ją w fale barbarzyństwa. Serbja zawsze była nadzieją. Obecnie nadziedzi dzień obrachunku. Naród, który opiewa swe klęski, jest nieśmiertelny. Serbja jest ślicznym obrazem, pokrytym brudem wieków barbarzyństwa tureckiego. Obecnie, gdy zostanie oczyszczony, stanie się światłym i jaśniejącym w pełni blasków, jakim go stworzyła ręka matki.

Pierwszym warunkiem pokoju jest zupełna odbudowanie, bez zastrzeżeń. Choćby wojna trwała miała jakajdziej, honor Anglii tego wymaga, aby Serbja była wolna. Serbja i Belgja są stróżami bramy. Bronią tych bram walcząc. Wojsko serbskie, chociaż zostało pokonane, nigdy nie straciło odwagi. Strzeże ono jeszcze bramy. Angliści wyślą ją tutaj jeszcze raz rękę przyjacielską do Serbów. Cieszą się wspaniale przetrwać wojnę, aż do końca.

## Hr. Czernin w Berlinie.

Z Wiednia donoszą, że wczoraj wieczorem wyjechał austro-węgierski minister spraw zewnątrznych hr. Czernin w towarzystwie sekretarza legacyjnego hr. Walterkirchena do głównej kwatery niemieckiej. Stamtąd ma się udać do Berlina, by rowizytować dra. Michaelisa.

## Konferencyja ministrów krajów neutralnych w Sztokholmie.

»Allgemeine« donosi, że w końcu lipca zaważwał rząd szwedzki resztą rządów neutralnych Europy, by przysłały swych ministrów na konferencyję do Sztokholmu. Przedmiotem narad ma być pomiędzy innymi sytuacja wytworzona przez przystąpienie Ameryki do wojny.

## Konferencja ententy w Londynie.

Z Londynu donoszą pod datą 9-go b. m.: Konferencja koalicji została odroczone. Według doniesienia gazet angielskich omawiano też konferencje sztokholmską.

# Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, d. 9. 8.  
Zachodni plac boja.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Niepogoda nie dała się rozwinąć strzelaninie aż do popołudnia.

Dopiero wieczorem wzmożła się walka w Flandrii walka działowa. W nocy była silna i deszcz do największej gwałtowności na niektórych odcinkach, szczególnie na wybrzeżu i od Bixschote a Hollebeke. Piechota nie atakowała; odparto atakujący pod Hooze angielski oddział wywiadowczy.

W Artois wzmożł się ogień po obu stronach Lens; i tu były gwałtowne nieprzyjacielskie wyprawy wywiadowcze bezskuteczne.

U innych armji

pozostała zwykła czynność działowa, która się wieczorem na wielu punktach wzmożła w nieraznych graniach.

Wschodni plac boja.

Front armji generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie było nadzwyczajnych wydarzeń.

Grupa armji generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach i w górach pogranicznych Mołdawii zachodniej doszło do szczęśliwych walk. Posunęliśmy na niektórych odcinkach nasze linie na przód i odparliśmy silne kontrataki nieprzyjacielskie.

Grupa armji generała marszałka polnego Mackensena.

Poleżenie rozwinęło się pomyślnie.

Rosjanie i Rumunowie rzucili w ogień w atakach masowych sił wojska w celu wydarcia nam zdobytego i wczoraj powiększonego przez nasze wojska terenu na północ od Focsan.

Odparto wszystkie ataki; przeciwnicy ponieśli jak największe straty. Liczba jeńców wzrosła do 50 oficerów i 3300 żołnierzy, łup do 17 dział i przeszło 50 aparatów do rzucania mii i karabinów maszynowych.

Front macedoński.

Poleżenie jest niezmiennione.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

### Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 9 sierpnia wiecz.

Na zachodzie nie zaszło nic szczególnego.

Na wschodzie toczyły się skuteczne walki na Bukowinie i w Mołdawii.

### Komunikat admiralicji niemieckiej.

Urządowo. Berlin, dnia 8. 8.

Nowe sukcesy łodzi nurkowych w zatoka Biskajskiej: 7 parowców, 2 żaglowce, w ich liczbie parowiec angielski »Sir Walter« z węglem do Oporto, żaglowiec portugalski »Beria« i »Venturoso«, ten ostatni z żywnością z Lizbony do Rouen, następnie uzbójcy, ciężko uszkodzony, ochrany parowiec.

Z innych zatopionych okrętów wzięto 2 surwace do Anglii, jedna orzechy ziemne i skóry do Francji, 2 wiozły karm dla bydła i węgiel z Anglii do Gibraltaru.

Sześć sztabu admiralicji marynarki.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 9 bm. Urządowo.

Wschodni plac boja.

Front armji generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

U armji generała pułkownika barona Rohra walczącej na wschodniej granicy węgierskiej doszło wczoraj prawie na wszystkich odcinkach frontu w szczęśliwych walk, w których zyskaliśmy teren. Odparto krwawo wszystkie ataki nieprzyjacielskie. W Bukowinie południowej wydarła nasza konna Rosjanom po wieloletnich walecznych zaprawach 2 leżące jedna za drugą pozycje górskie pod Wame; posuwa się naprzód ku Górahumerze. Dalej na północ nie było w poleżeniu zmian godnej uwagi.

Grupa armji generała marszałka polnego Mackensena.

Próby Rosjan i Rumunów wyrównania za pomocą silnych ataków masowych sukcesów niemieckich zyskanych na północ od Focsan nie udało się całkowicie. Wróg stracił do wczorajszego wieczora 50 oficerów i 3300 żołnierzy wziętych do niewoli i prócz tego 17 dział i przeszło 50 karabinów maszynowych i aparatów do rzucania mii.

## Włoska i bałkańska widownia wojny

Nie nowego do doniesienia

Sześć sztabu generalnego.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8. 8. po poł.

Z początkiem nocy rozpoczęła się godna uwagi czynność obu artylerji na większej części frontu Alzacji. Oddziały nieprzyjacielskie próbowały dotrzeć do naszych linii na wschód od Vauxaillon i na zachód od wyżyny Californja; odparto je ogółem. Na pół nocy od St. Mibiel i w górnej Alzacji nie udało się wyprawy nieprzyjacielskie. Zresztą minęła wszędzie noca spokojnie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8. 8. wiecz.

W okolicy Panteon, Royère Ferme i na prawym brzegu Mozy, w lesie Casrière i na odcinku Desamont odbywała się dość gwałtowna czynność działowa. Nie było czynności piechoty.

### Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8. 8. po poł.

Nasze wojska zaatakowały skutecznie nocy ubiegłej rowy nieprzyjacielskie pod Lombartzyde, wzięły jeńców i zdobyły karabiny maszynowe. Artylerja nieprzyjacielska była w nocy czynną na wschód i na północ od Ypera, szczególnie w pobliżu Westhoek i przy kolei Ypera—Staden.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8. 8. po poł.

Zuów pada gwałtowny deszcz. Nasi sprzymierzeńcy zyskali w ciągu dnia terenu na północ od Bixschote. Oddziały nieprzyjacielskie zostały odparte nocy ubiegłej i dziś rano na północ od Rossx i w pobliżu Oppy. Artylerja nieprzyjacielska strzelała gwałtownie na wschód od Ypera. Mimo ciągłej wagi obrzucili nasze latawce bombami nieprzyjacielskie bożane linje kolejowe i pociągi, 40 mil poza frontem niemieckim, i wyrzuciły znaczne szkody. Spowodowały wykołajenie się jednego pociągu a drugi ciężko uszkodzony. Również zrzucono nocy ubiegłej bomby na nieprzyjacielski skład amunicji. Jeden z naszych latawców zginął.

## Amerykanie nie próżnują.

»Konsular Korrespondenz« zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł omawiający rozwój przemysłu w Ameryce w czasie wojny. Nadmiar pieniądza nagromadzonego w czasie wojny podniósł produkcję amerykańską do szczytu rozwoju. Rozszerzono wszystkie niemal zakłady, aby podobać mogły rosnącym potrzebom krwawiącej i pobawionej sił roboczych Europy, powstały też liczne nowe fabryki, wyposażone w najnowsze urządzenia maszynowe dla wyzyskania czasu i popytu, który rósł z dnia na dzień.

Ujęcia płynącej strugi pieniądza powołało do życia liczne nowe towarzystwa akcyjne skupiające w swym ręku produkcję, na którą od wybuchu wojny przeznaczono nie mniej ni więcej jak tysiąc milionów dolarów (t.) według obecnego kursu 12 000 milionów koron) z czego połowa zużyta została dla powiększenia produkcji olejów mineralnych. W roku 1916 powstało takich zakładów 240 z kapitałem zakładowym 430 milionów dolarów. Zachęcało do tego masowe zużywanie olejów mineralnych dla popędu i motorów i wzmożona potrzeby walczących państw.

Obrzynie sumy kapitału pochłonęły nowe założone fabryki amunicji i budowa okrętów na co przeznaczono 108 milionów dolarów, zaś w przemyśle chemicznym nakładano 170 milionów dolarów. Poza tem obrzynie sumy zainwestowano na powiększenie istniejących zakładów fabrycznych, których cyfry wkładów nieznane są dotychczas. — W takich warunkach rozkwita produkcja amerykańskiej zaskoczyła ją wyprzedziła przez Amerykę wojna, której zadaniem będzie spełnienie nasza roli arsenału dla swych kontrahentów, dostawczyń wszelkiej produkcji i żywności.

Jak się przekonujemy z zestawień cyfrowych podanych przez »Konsular Korrespondenz« kwestja podrobnienia najważniejszych artykułów żywności przedstawia się następująco:

W czasie od 15 sierpnia 1914 do 1 grudnia 1916: mąka pszeniczna kosztowała dwa razy tyle co kosztowała przed wojną, mięso pozostało w tej samej cenie, mleko 1 i pół razy, jaja 1 i pół, masło jedna trzecia więcej, fasolia i groch dwa razy, ziemniaki 3 razy.

## Sprawy polskie w Rosji.

### Zniesienie ograniczeń dla Polaków.

»Kurjer Codzienny« donosi:

»Na mocy uchwały rządu tymczasowego w Rosji, zniesiono ograniczenia prawne wobec Polaków, poddanych państw, prowadzących wojnę z Rosją. Korespondent sztokholmski »Kurjera Codziennego« uzupełnia informacją w tej sprawie kilku szczegółami.

Zarządzenie wspomniane, powzięte na planarnym posiedzeniu w nocy z 29 na 30 czerwca, przyznaje Polakom, poddanych państw wojujących z Rosją, o ile wykażą się świadectwem centralnego wydziału o-

piekii nad jeńcami wojennymi i cywilnymi, a więc organizacji polskiej społecznej, prawa swobodnego zamieszkiwania w całej Rosji, oraz znosi wszystkie ograniczenia praw osobistych i majątkowych i równa ich z poddanyimi państw zaprzyjaźnionych z Rosją.

Najważniejsze dwa ustępy tego zarządzenia brzmią:

§ 1. Osobom polskiej narodowości, z wyjątkiem jeńców wojennych poddanych państw wojujących z Rosją, które przedstawia osobne osobiste świadectwa centralnego wydziału pomocy jeńcom Polakom, wydają miejscowe władze dokumenty, według przepisów ustawy, uprawniające do swobodnego zamieszkiwania w całym państwie rosyjskiem.

§ 2. W stosunku do osób polskiej narodowości które przedstawia świadectwo centralnego wydziału pomocy jeńcom wojennym i cywilnym Polakom, znosi się wszystkie ograniczenia praw osobistych i majątkowych, ustanowionych bądź przez rozporządzenia administracyjne władz wojskowych lub cywilnych w stosunku do poddanych państw wojujących z Rosją. Wymienione wyżej osoby korzystają z wszelkich praw, służących poddanyim mocarstw zaprzyjaźnionym.

### Zjazdy polskie w Rosji.

Ze Sztokholmu donosi korespondent »Głosu Narodu«:

W dn. 3 bm z m. otwarto zjazd przedstawicieli wszystkich polskich organizacji i stronnictw politycznych z t. zw. kraju południowo zachodniego. Zebrało się 434 delegatów, reprezentujących 170 organizacji gubernji kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Na przewodniczącego wybrano hr. Grocholskiego.

Dn. 21 go b. m. zbiera się w Moskwie »Polski zjazd polityczny«. Będzie to ważny dzień w dziejach wychodźstwa polskiego w Rosji. Inicjatywę podjął Komitet narodowy, który zarazem wyraził gotowość przelać swych pełnomocnictw, uzyskanych jeszcze w kraju, w ręce wybranego przez polski zjazd polityczny stałego organu kierowniczego.

Według wyjątków jednego z dzienników polskich, »zjazd w Moskwie« obejmie stronnictwa, zrzeszenia, kluby polityczne i społeczno polityczne całego wychodźstwa, które uznają konieczność jednolitej czynnej polityki narodowej na podstawie ogólnie narodowych zasad.

## Z Galicji.

### Nowa szkoła niemiecka na Śląsku Cieszyńskim.

»Nowa Reforma« donosi, że z nowym rokiem szkolnym zakładają Niemcy (Schulverein), trzecią szkołę niemiecką w Polskiej Ostrawie, tym razem już — szkoła wydziałowa.

Mimo głośnej wojny na frontach, nie ustaje walka kulturalna narodowa na kresach. Wojna niszczy materjał ludzki, ale równocześnie i wartość tego materjału podnosi. Spadek cyfry zaludnienia i odczyny się nie tylko spotęgowała śmiertelnością w polu i w domu, ale zarazem i spadkiem cyfry urodzin. Iawa zja obca na Śląsku Cieszyńskim liczbowo zawsze nie dopinaje, co przy dzisiejszym ustroju demokratyzującym się jest jej zbyt słabą stroną. Naturalnie ten niedobór trudna Niemcom pokryć samym importem z zachodu wobec aprieczności ekonomicznych interesów śląskiego kapitalisty z wymaganiami robotnika zachodniego. Długo też tańc robotnik z Galicji będzie na Śląsku mile witany, zwłaszcza robotnik narodowo i społecznie nieświadomy. Kapitalista niemiecki ma bowiem z tego robotnika tanią siłę roboczą i powolny żywioł do jego politycznych celów. Cel osiąga przez szkoły niemieckie. Śląsk Cieszyński w trzech latach wojny stracił około 2000 dzieci z polskich szkół na korzyść niemieckich, nie licząc kilkunastu tysięcy tych, co już przedtem wypełniły szkoły niemieckie. Ruchliwość Niemców a bierność nasza na polu kulturalno narodowym wytworzyła na Śląsku stan wcale groźny. Owe groźne symptomy zaane są dobrze tylko tym, co osobiste z naszym ludem się stykają. Niemcy to rozumieją nad wszelkie spodziewanie i obrzymia, aczkolwiek cicha, rozwinęła akcja Polaka Ostrawa, licząca niepełna tysiąc Niemców (w tam 90 proc. żydów), posiadała dziś 3 olbrzymie 6 klasowe szkoły ludowe niemieckie, liczące około 1500 dzieci. W tej liczbie nie było 50 proc. dzieci polskich, zrzuconych z ojców przybyłych tam niedawno z okolic Wieleżki, Bochni Limanowej, Krakowa i t. d.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 10 sierpnia 1917.

Kalendarz: Sobota, 11. sierpnia Tyburzego.

— Sprostowanie. Do wczorajszego ogłoszenia banku »Skarbowy«, aby depozenci korzystali z pocztowego konta czekowego »Skarbowy«, zakradł się błąd. Mianowicie na jedną kartę płatniczą wysłać można nie 1000 (tysiąc) ale 10 000 (dziesięć tysięcy) marek, gdy natomiast na przekaz pocztowy wysłać można tylko 800 mk.

— Komunikat »Sanitasu«. Szanownych Rodziców upraszamy za utrzymanie dzieci, będących na wakacjach w »Gaßlinie«, o spłacenie drugiej raty na ręce skarbnika p. Jul. Sokolowskiego, Kochan. 19. I. Zarząd Tow. »Sanitasu«.

— Konkurs. Członkowie Rady Nadzorczej »Kapeac, spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością, pp.: B. Kasprowicz, z Galesar, Alexander Thomas z Berka, oraz kierownik Artur Gustowski, rozpisała niniejszym konkursem na ilustracje dla okładki, mającej się ukazać w przyszłym numerze »Kapeac, poświęconego Sejmikowi spółek zarobkowych i gospodarczych i sprawom gospodarczym Król Polskiego i Galię.

Wyrażone w ilustracji myśli winno wyrażać symbolizację przyszłości, przedstawiającą się stosunków narodowo-gospodarczych — resztę pozostawia się inicjatywie osobistej biorących udział w konkursie artystów.

Prace nadesłać należy do dnia 20 sierpnia 1917 r. pod adresem: »Kapeac, G. m. b. H., Posen — Büttelstr. 10.

Skład sędziów konkursowych ogłosimy w przyszłym numerze.

Za najlepsze nadesłane prace wyznacza się nagrody w wysokości 70, 50 i 30 mk., płatne od orzeczenia sądu konkursowego.

Nagrodzone prace przechodzą na własność wydawcy.

— Karty na chleb w podróży. Jak już wiadomo będzie wynikać z dnia 16 bm. dzienna racja chleba 250 gr. na głowę. Magistrat nakazał więc, by od tego dnia wydawano podróżnym zamiast 4 kart podróżnych dziennie 5 odcinków na chleb.

— Sprzedaż węgla w Wielkim Berlinie. Główna Komenda na Marchię wydała rozporządzenie dotyczące się zaopatrywania mieszkańców Wielkiego Berlina w brykiety. Na mocy takowego się wolno sprzedawać brykiety konsumentom, którzy dotąd takowych nie używali, a zamiast nich zastąpić inne materiały, których obecnie brak. Ci, którzy dotąd posiadali brykiety, mogą otrzymać tylko tyle, ile zużyli w czasie od 1 sierpnia 1916 do 31 marca 1917. Węglarze, którzy się tego rozporządzenia trzymać nie będą, mogą się spodziewać zamknięcia składów.

— Surogat kawy. Od dnia 10 — 17 b. m. trzeba oddać w składach w których się chce nabyć kawę 4 odcinki karty na kawę. Kto się w tym czasie nie zgłosi, nie otrzyma surrogatu kawy. Sprzedaż rozpocznie się 1 września. Każdy kupujący ma prawo wymagać by mu sprzedano towar nie droższy nad 30 fen. za funt i może odmówić kupna droższych surrogatów (zagranicznych).

— Przymus kagańca dla psów. Przydełt policji nakazał by wszystkie psy berlińskiego ziemian skiego okręgu policyjnego miały na pyskach kagańce o ile się znajdują na ulicach, placach publicznych lub miejscach, gdzie ludzie przebywają.

— Ceny w restauracjach. Rozporządzenie rządu badała cen nakazuje, by we wszystkich restauracjach wielko-berlińskich, okręgu teltowskiego i sąsiedztwa najbliższego były ustanowione na widocznym miejscu cenniki potraw, wydawanych w odnośnych jednostkach; prócz tego winno się w każdej sali restauracyjnej znajdować przynajmniej jeden jadłospis z cenami potraw. Chodzi bowiem o zapobieżenie zbytecznego podnoszenia cen. Skoro tylko jedna z potraw jest już wyczerpana, powinna być na spisie wykreślona. Nie wolno też żądać wyższych cen, niż są wypisane. Nie wolno odmawiać gościom sprzedaży jadła po ogłoszonych cenach również zabronionem jest sprzedawanie potraw pod warunkiem, że się jednocześnie zażąda napoju. Przekroczenia będą karane.

— Nabywanie masła po powrocie z podróży. O ile kto wyruszył w podróż po zaplaceniu się na listę odbiorców w czasie od 4 - 12 czerwca, może po powrocie kupować masło u swego dostawcy bez żadnych dalszych formalności. Kto zaś w wyżej wymienionym czasie nie był w Wielkim Berlinie musi po powrocie nabywać masło w jednym ze składów, które mają prawo sprzedaży nowoprzybyłym, lub zwrócić do swego magistrata lub do centrali na Tierzeze, Stralauer Büche 3 z prośbą o pozwolenie kupowania masła u dawnego dostawcy. W tym razie trzeba jednak udowodnić, że się stale mieszka w okręgu zaopatrywanym przez centralę podziału tłuszczu i dalszych (Fattallie), że się było przed wyjazdem zapisanym na liście odbiorców w jednym ze składów po wyjeździe z okręgu i, że się w czasie zaplaceniania było w domu nieobecny.

— Olbrzymia ilość paczek na pocztach berlińskich. O początku wojny wzrosła się liczba paczek dziennie w Berlinie na 30 000 (przed wojną zaledwie 22 000). Liczba paczek pocztowych wzrasta nie ciągle. Wynosi ona obecnie na niektórych urzędach pocztowych więcej niż w czasach pokojowych miał ich cały Berlin razem. Urząd pocztowy przy Śląskim dworcu dostarcza urzędowi pocztowym dziennie po 5000 nagłych paczek (w czasach pokojowych tylko 400).

— Wypadek kolejowy. W pobliżu Rathenow wyjechał się kocio cegielni Tabeower Zigelei jeden wagon wyjeżdżający z Brandenburga nad Hawelą podług osobowego i poślągnął ze sobą więcej wozów. Dopiero po dłuższych wyjątkach udało się uwolnić osoby znajdujące się w wywróconych wagonach. Rannych jest około 12 podróżnych, w tym niejaki pan Joachim z Berlina. Rany są przeważnie lekkie. Powodem wykojenia jeszcze nie stwierdzono.

— 103 lata ukończyła w tych dniach jedna ze starych mieszkanki Berlina. Nie szkodził jej ruch stoleczny, ani duszna powietrza w północnej dzielnicy

miasta, bo nie tylko dożyła tak podeszłego wieku, lecz nigdy w życiu nie chorowała. Jeszcze i teraz chodzi swawo, cieszy się doskonałym apetytem i nawet nie pogardzi szklanką piwa.

— Niespodziana napaść. W Neuköllnie przy Weichselstr. 11 mieszka niejaka pani Nosterowa. Gdy w czwartek po południu była sama w domu, przyszedł do niej w gościnę 17 letni siostrzeniec Werner, uczeń krawiecki, obecnie bez zatrudnienia. N. była niezdrowa, więc się położyła na kanapie a chłopiec usiadł przy niej na fotelu. Po pewnym czasie wstał i wyszedł na korytarz, gdzie przez dłuższy czas przebywał. Dziwnem się to cietco zdawało, ale ostatecznie nie zwróciła na to uwagi i zaczęła drzemać. W tej chwili podeszedł W. do niej od tyłu i zdzielił młotkiem po głowie tak, że straciła przytomność. Gdy ją odzyskała, otrzymała jeszcze kilka uderzeń w głowę i pierś. Miała jednak dość siły, by wołać o pomoc. Nadbiegli sąsiedzi; na spotkaniu im wyszedł Werner mówiąc, że idzie na policję, zanim N. dołądzi obecnym wyświadczyć że właśnie on ją napadł, zbrojnika już znikł bez śladu i dotąd go policja nie odzyskała. Za schwytnie go wyznaczono 200 marek nagrody.

— Kradzież w miejskim szpitalu w Buch. Noey ubiegłej nocy ukradł z szpitala w Buch na 12000 mk pasów transmisyjnych. Przedostali się oni przechodząc przez mur do budynku, w którym się znajdują maszyny i przywłaszczyli sobie wszystkie pasy. Ciężki łup odwiezli jednokonnym wozem około g. 3 rano. Widziano jak trzech mężczyzn jechało drogą ze szpitala do Britz, lecz nikt na razie nie przypuszczał, że to są rabusie. Zdobli więc zbieg.

— Motorowy zabity przez pasażera. W pobliżu Hallesche Tor rozegrała się nocy ubiegłej w przepelnionym tramwaju straszna tragedia. Jeden z pasażerów walczył o miejsce; doszło do gwałtownej wymiany zdań między nim a motorniczym, a po chwili do bijatyki w toku której spadł motorowy na bruk; zabił się na miejscu. Dotąd nie stwierdzono, czy zganiwany pasażer go zabił, czy śmiertelna nastąpiła wskutek uderzenia o kamienie. Npasmnik zbiegł. Za złapanie go wyznaczyła policja 500 mk. nagrody.

Naoczni świadkowie twierdzą, że niezadowolony wplew zalewał i bełżył słowy konduktorkę, która go z powodu braku miejsca wpuścić nie chciała a nie mógł sobie z nim dać rady zawszwała do pomocy kierownika tramwajowego, który w walce z upartym gościem strzymał kilka gwałtownych uderzeń pięścią w głowę. Prawdopodobnie straciwszy przytomność spadł z wozu. Są to wszystkie skutki braku miejsca w tramwajach, które teraz zastępują dorozki i samochody i w których ciągle panuje natłok grozący nieraz życiu jadących nimi.

— Rabuś w mieszkaniu wachmistrza policyjnego. Podczas nieobecności wachmistrza Fabera w Münterstrasse zadzwonił do jego mieszkania jakiś elegancko ubrany legonios. Otworzyła 15 letnia córka a na zapytanie, czy ojciec jest w domu, odrzekła, że przed kilku minutami wyszedł i zaraz powróci. Na to niezadowolony pchnął nagie drzwki i rzucił się na dziewczynę dusząc ją za gardło, tak, że padała bez przytomności na ziemię. Gdy się ocknęła drzwki były już otwarte a przy niej zleżał jej pies, który przybiegł na ratunek i oczywiście rabusia pogryzł i wypędził.

— Licytacja koni bez koni. Osuwał berliński wyznał nowy sposób wyzakiwania ukawowności mieszkańców prowincji. Niedawno ukazało się w miejscowych gazetach w Hasselndorf ogłoszenie licytacji koni pozostałych w spadku po rodzinie niejakej Wedelów. Na wyznaczony termin zjechało się bardzo wielu ziemian okolicznych, lecz licytacji nie było. Naturalnie powołano wśród zawiedzionych wielkie oburzenie, które wyjawiali głośno w jednym z zajazdów hamselndorfskich. Najgłośniej krzyczał niejaki Becker, lecz wkrótce znalazł sposób powetowania straty czasu. Dowiedział się on, że inspektor, który miał się zająć licytacją stanął w hotelu, i, że zamierza sprzedać kilka koni z własnej ręki.

Wiadomością tą podzielił się B. z jednym z branych ziemian, który też nieostrożnie wyruszył nalych miast ze swym nowym zakupionym do inspektora. Po krótkich naradach dobili targu. B. dał 2000 mr. za liczkę na konia, który miał być dostawiony z Brunświku, ziemianin 1500 mr. Dopiero po pewnym czasie dowiedział się obywatel, że sadi ofiarą z cęznych oszustów. Rzekomy Becker był agentem inspektora i łapał naiwnych, których swemu wapółkowi przy prowadził. Dotąd ani jednego ani drugiego nie załeziono; zapewne się przemieśli w inne okolice, gdzie nadal operują.

— Doskonale dostawca żywności. Obawiając się ciężkiej zimy stara się każdy mieszkaniec stalię zabrać jaknajwięcej żywności. Oczywiście rzecz, że spekulanci i osuści starają się tą okolicznością wykorzystać i wpaść na coraz to nowe pomysły. Niedawno przybył tu młody obywatel, który ogłosił, że zamierza wyprzedzić cały bogaty zbiór artykułów nie podlegających sekwestrowi. Zgłoszono się wielu osób i zamawiano ogromne ilości żywności. Krótko jednak przed terminem dostawy oznajmił obywatel, że przegrał na wysłgach znaczną sumę i poprosił swych odbiorców o zaliczkę na towar. Dla pewności napisał list, w którym nakazywał zarządzającemu majątkiem, by zamówiona produkcja natychmiast wysłał. Gdy już miał pisać do niego, znikł, nie zapłacił wazy rachunku w hotelu. Naturalnie natwierzał, którzy się dali złapać na lep, darmo na żywność czekali.

Obecnie areztowano bogatego obywatela w osobla 27 letniego technika Liebcha.

## Wiadomości potoczne z Polski.

### Księstwo Poznańskie.

\* Poznań. Skradziony dzwonek. W Zabartowie został w nocy skradziony wielki dzwonek, który miał być przelany. Złodziei dotąd nie udało się wysłodzić.

\* Poznań. Morderstwo. Na parcelach ogrodowych pod Sołczem zamordowano kilku opryszków pewnego mężczyzna, podobno malarza z ulicy Ryceńskiej, który pilnował swych ziemniaków przed złodziejami. Przejżdżający tedy gospodarz, na którego opryszkowie również usiłovali się rzucić, spłoszył ich, strzelając z bronią. Jeden z zbrojów otrzymał postrzał, ale rabusie zabrali go ze sobą i uciekli. Zwłoki zabitego, które leżały w ziemniakach, okraśli kobiety, pracujące gdzieś w pobliżu. Pies policyjny odkrył jednak złodziejkę, przy których znaleziono około 200 marek i zegarek zamordowanego. Złotki odwieziono do lazaretu.

— W poczet »dobrodziejów« Towarzystwa Przyjaciół Nauk zapisał się Krzysztof hr. Mielżyński, składając na ten cel w banku »Kratochwili i Pernaczyńskie« 10 000 mk.

\* Mogilno. Pan Rosniak z Mielusina nabył posiadłość w wiejskiej położoną przy osadzie bydgoskiej za 17 000 mk.

\* Inowrocław. P. Halagiera sprzedał swój majątek rycki Pleczyńska w powiecie tutejszym panu Alkwińcowi z Kasprowa pod Niklsem za 660 tysięcy marek.

### Ze Śląska.

\* Mysłowice. Przemysłowcy w kościele. Polija tutejsza dowiedziała się, że niejacy H. i K. z córka, przy ulicy Kaczej mieszkającej, uprawiają tajny handel towarów, przemysłowych z Polski, zwłaszcza czekoladą i herbatą. Ale i handlarza zwachali pismo nosem, więc zabrawszy towar w paki, poszli z nim rano w poniedziałek do kościoła. Rawizja podjęta w domu handlarza była przede bezowocna, ale cóż, kiedy paki w kościele zwróciły uwagę pobożnych ludzi i sprawa się wydała. Wartość towaru, jaki chciano ukryć w kościele przed oczami władz, wynosił około 4 tysiące marek.

## Wiadomości potoczne.

Pożar w centrali telefonicznej. Wczoraj w południe wybuchł pożar w Lipsku, w centrali telefonicznej. Komunikacja telefoniczna z Lipskiem została wskutek tego przerwana. Na razie nie da się jeszcze przewidzieć, kiedy będzie można przywrócić zupełną komunikację telefoniczną.

Nabój karabinowy w sercu. W dodatku »Münchener Medizinische Wochenschrift« opowiada lekarz asystent Jaffé o zadziwiającym zdarzeniu, które miało miejsce w jednym z lazaretów niemieckich. Dnia 25 października przywieziono żołnierza z przetartym biodrem. Dnia 2 listopada stał się nagłe oddech pacjenta ciężki i pojawiły się bóle w płucach. Przyjęto to za zapalenie płuc, które też z każdym dniem stawało się groźniejsze, a 14 listopada żołnierz zmarł, jak podano w akcie zaficcia, wskutek przetarta biodra i zapalenia płuc. Sekcja wykazała jednak, że w prawej komóreczce serca trzymał się leżno nabój karabinu rosyjskiego. Mięśnie serca nie były ani skaleczone, ani zadrażnione. Po dłuższym badaniu przekonano się, że kula krążyła z krwią i tą drogą dostała się do serca. Strzał nie był silny, lecz pociek trafił do tętnicy i wędrował z krwią dalej. Gdy już był w prawej komóreczce serca, zatrzymał jego dalszy ruch.

Od oltarza do więzienia. Niezwykły epilog ślubu nastąpił w niedzielę po południu w kościele św. Mikołaja we Lwowie. Przed oltarzem przysięgał wiarę małżeńską Franciszek Combiś, około 30 letni mężczyzna, pewnej młodej służącej. Wśród weselnego marszu powracało państwo młode od oltarza nie przeznawając wcale, że za chwilę spotka ich smutna rozłąka. W orszaku weselnym był niejaki Michał Nacholuk zwany też Józef Walec, był też w kościele agentem policyjnym, na ulicy zaś atali w pogotowiu żołnierze policyjni. Niespodziankę zgłowali »panu młodemu« i jego družbie agent policyjny. W chwili, gdy nowożeńcy opuszczali świątynię, okrażyli ich agent i areztował Combiśa i Walec, pozostawiając we łzach młodą żonę, która zdaje się nie miała pojęcia kto ją posłał bit Combiśa jest natęgowym złodziejem, karany był już sześć razy; tego samego fachu jest Walec. Obaj są dezertarami i oddano ich sądowi polowemu.

Jak się odbywa sąd doraźny w Rosji. W miasteczku Małej Odesie w pobliżu Mikołajowa ludność w straszliwy sposób ukarała bandę złodziei i komicradów. Schwyciwazy 13 uczestników zbrodni, w tem 3 kobiety, itam bit ich tak, że część zabito, resztę ogłoszono, następnie obłano naftą i amolą i spalono. Zawezwany z Mikołajowa oddział milicyi nadciągnął w chwili, gdy w śączarniach konali już pobliż złodzieja. Znaczna część tłumu była pijana.

Druckem i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Felika Kasprzak, Berlin.

## Pokwitowanie

Na bezdomnych redaktorów w myśli edycji Komitetu niesienia pomocy w Król. Polskim złożyli w dalszym ciągu w „Dzien. Berlińskim“:

Pospieszyński	5.— mk.
Tow. Strzelców Polskich w Berl.	15.— >
Konstanty Sokolowski	15.— >
Zamiast wieńca na grób ś p. Wandy Brzezińskiej, Melanja Sokolowska	5.— >
Zam. kwiatków na grób ś p. L. Siróży	3.— >
Andrzej Perski z pola walki	2.— >
Dankowski	5.— >
pani Bamberowiczowa	15.— >
J. O.	1.— >
Fidyk	1.— >
złożone w ks. Antosza w Hamburgu	115.56 >
Tow. śpiewu Halka	4.70 >
Tow. Kościuszko	17.35 >
Tow. Rękodzielników	10.55 >
F. Powidzki	5.— >
Tow. Kościuszko z wycieczki urządz. 15. 7.	50.— >
Tow. Wyb. z Hambg.-Barmbeck z wiecz. urządz. dn. 22. 7., dobrow. składka	92.— >
Tadysz Majer, Berlin	5.— >
A. Konieczna, Neukölln	6.— >
Jan i Aleks Burdajewicze w miejsce wieńca na trumnę ś p. Mtynikowskiego	10.— >
Malkowska, Neukölln	5.— >
Błaszczak, Berlin	10.— >
młynarz Nikodem Czochowski, Bremerk.	5.— >
państwo Dybizbańscy, Rummelsb.	15.— >
M. Schmack, Berlin	10.— >
N. N.	1.— >
Kosmalla z pola walki	1.50 >
państwo Strzyżewscy w miejsce wieńca na grób ś p. Fr. Mtynikowskiego	5.— >
W. Kapałczyński, Kilonja	10.— >
młynarz B. Narloch	5.— >
zł. w „Skarbonie“ przez p. Gintrowską	5.— >
Suma	455.66 mk.
od 1-go stycznia zebrano	6577.38 mk.

## Z życia Towarzystw.

### Posiedzenia.

#### piątek 10. 8.

»Sokół« w Schönebergu przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 8  
Sokół Berlin III Köslinerstr. 17 o 8  
Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy na sali p. Buczyńskiego Weddingstr. o godz. 8 1/2.

#### 7 sobotę 11. 8.

Tow. śpiewu Dzwon. Weddingstr. 9 o 9  
Zjed. Zaw. Pol. filia Lichtenberg, Scharnweberstr. 57, o 8. Wykład.  
Tow. Obywateli Polskich. Grüner Weg 27 o 8 1/2.  
Tow. Przemysłowców Polskich, Wallstr. 20, o 1/2 9.

#### 7 niedzielę 12. 8.

Tow. Przemysł. »Płatek«. Veteranenstr. 18 o godz. 7.  
Tow. Polek z Niederwaki, Niederwallstr. 11 o 1/2 7.  
Tow. pol.-kat. św. Kazimierza, Mosbit. Tarnstr. narożnik Stromstrasse o godz. 8.

#### 7 poniedziałek 13. 8.

Tow. polsko-kat. z Niederwaki. Niederwallstr. 11 punkt. o 1/2 8  
Tow. Młodz. Polskiej w Schönebergu. Kyffhäuserstr. 1 o 8  
Tow. młodych Polek na poł. wschodzie. Gürlitzerstr. 43 o 8  
Tow. Polsko-kat. św. Antoniego, Gubenerstr. 45 o 8 1/2.  
Wrzas z kołem śpiewu.  
Tow. Polek św. Józefa przy Grüner Weg 27 o 8.

#### 7e wtorek 14. 8.

Tow. Robotników filia II, Gürlitzerstr. 43 o 8

## Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Tow. Polsko-katol. Terminatorów w Charlottenburgu. W piątek przy Kaiser Friedrichstr. 84 o godz. 9 wieczorem.  
Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co tygodniu o 8-ej wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 32.  
Tow. Polek w Charlottenburgu zebrane w drugą i czwartą niedzielę w miesiącu o 4, w sali Klasztornej przy kościele św. Jerzego.  
Żeńskie Tow. gimn. Sokół w Charlottenburgu. Posiedzenie plenarne odbędzie się dn. 9 sierpnia o 1/2 9. Wykład.  
Komitet Towarzystw Polskich, Charlottenburg. W czwartek dnia 9 b. m. posiedzenie przy Kaiser-Friedrichstr. 84 o 9

## Nabożeństwa polskie

Lichtenberg. W kościele św. Maurycego odbywa się każda 1 i 3 niedzielę w miesiącu nabożeństwo z kazaniem kazaniem o godz. pół 9.  
Moabit. W kościele św. Pawła nabożeństwo polskie z kazaniem odbywa się co niedzielę o godz. 8  
W kościele św. Antoniego odbywa się co niedzielę o godz. 8 rano nabożeństwo.



We wtorek dn. 7 sierpnia zasnąła w Bogu opatrzona św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka i teściowa ś p.

## Anastazja Brzezińska

z domu Mąka

w 64 roku życia, o czym donoszą wszystkim krewnym i znajomym w smutku pogrzebi

Jan Brzeziński z żoną.

Langestr. 94.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia o godz. 3 po poł. na cmentarzu w Staaken.

## BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Pracujące konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmujemy oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowane są stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Jedyna polska fabryka cygar  
i krajalnia tytoni w Berlinie.

W. H. FYRST  
Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patra, Poznań Dubec Sullma  
Ganowicz i Wielkiński. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

## Likiery

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.  
Wyborne wina węgierskie  
firmy Hippolit Robiński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.

Hurtownie! Polca: Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.  
Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne, uskuteczniamy odwrotnie.

## Kursa szoferskie.

Praktyczne i teoret. wykształcenie na kierownika samoch. pod gwarancją rząd. egzaminu. — Możliwość wstąpienia do wojsk. oddz. automob. Prospekt fr. i bezpl. wys. na życzenie szkoła: Auto-Technikum, Kottbuser Damm 79 Tel.: Mrtzpl. 1639

Jest do wynajęcia

## pokój umeblowany

dla 3 Polaków.

Władysława Okulska,  
Grüntalerstr. 7, w podw. parter.



Slabne obrączki :: zawsze ::  
na składzie.  
Rozmaite narodowe biżuterie  
jakoteż z fotogr. Sienkiewicza,  
Kościuszki, Mickiewicza, Ponia-  
towskiego itp. zawsze na składzie.

JAN PASCHKE

zegarmistrz i złotnik  
Berlin, Langestr. 110  
narożnik Markus- i Holzmarktstrasse

## „Geschichte Polens“

Eine Widerlegung der darüber  
verbreiteten Unwahrheiten.

Broszura wydana przez księdza

J. Nowaka.

Cena 1.25 mk. Porto 15 f.  
Poleca „Dzien. Berliński“.

Najnowszy

## Słownik

polsko-niemiecki i  
niemiecko-polski.

„Dziennik Berliński“  
Cena 5.00 mk. porto 20 fenygów

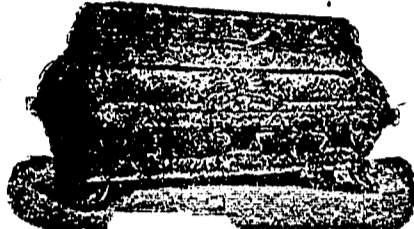
Telefon: Alexander 320.

## ST. KAZMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn  
trumien na Berlin i okolice.

Palisadenstrasse 66 i 78.

Wszystkie przybory  
pogrzebowe  
Załatwiamy  
wszelkie zamów.  
do pogrzebu.



Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie  
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński“.

DR. H. ŚWIĘCICKIEGO

## Praktyczna Metoda języka rosyjskiego

z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.

Gramatyka Ćwiczenia Wypisy

Cena 6.00 mk., portorja 20 fen.  
: za poprzed. nadesł. pieniędzy. :

DZIENNIK BERLIŃSKI, Berlin.

## Reklamacja gazety.

Skoro komu z naszych Szan. Abonentów listowy  
nie dostarczy gazety, niech zaraz wypełni następujący  
formularz i odda go tej poczcie, na której zapisał gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. .... der von mir bestellten Zeitung

## „DZIENNIK BERLIŃSKI“

aus Berlin habe ich nicht erhalten und bitte um kosten-  
lose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko) .....

(Miejscowość) .....

(Ulica i nr.) .....

„Dziennik Berliński“ można teraz nabyć na  
następujących dworcach:

Friedrichstrasse, Alexanderplatz  
i Śląskim dworcu.